

Sygn. akt II K 131/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 13 czerwca 2017 roku

Sąd Rejonowy w Legionowie w II Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący SSR Anna Szelağ

Protokolant Marta Kwaśniewska

w obecności

Prokuratora -----

po rozpoznaniu dnia 13.06.2017r.

sprawy **M. K. (1)**, urodz. (...) w L.

syna J. i I. z d. S.

oskarżonego o to, że: w bliżej nieustalonym czasie, nie później niż do dnia 20 kwietnia 2016 roku w L., woj. (...) w zamiarze aby inna osoba, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonała czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu w okresie czasu od dnia 20 kwietnia 2016 roku do dnia 05 maja 2016 roku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 810 zł M. K. (2), poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży robota kuchennego m-ki K., zawartej za pośrednictwem portalu aukcyjnego A. swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie w ten sposób, iż założył rachunek bankowy o numerze (...) w Banku (...) S.A. a następnie rachunek ten udostępnił sprawcy oszustwa, który wskazał pokrzywdzonemu M. K. (2) do dokonania przelewu; -

tj. o czyn z art 18§3kk w zw. z art.286§1kk

orzeka:

oskarżonego M. K. (1) uniewinnia od popełnienia zarzucanego mu czynu; - na podstawie art.632 pkt 2kpk kosztami procesu obciąża Skarb Państwa i zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. B. T. kwotę 1200 zł (tysiąc dwieście) plus podatek VAT, tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego ustanowioną z urzędu.

Sygn. akt II K 131/17

UZASADNIENIE

Na podstawie ujawnionego w toku rozprawy materiału dowodowego Sąd Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu bliżej nieokreślonym w marcu 2016r. w L. na ul. (...), gdy oskarżony M. K. (1) spożywał alkohol stojąc przed sklepem, podeszło do niego dwóch znanych mu z widzenia mężczyzn, jeden z nich miał na imię K.. Mężczyźni zaproponowali, aby oskarżony założył na swoje nazwisko konto w banku, z którego oni będą mogli korzystać, za co obiecali, że zapłacą mu 50 zł. M. K. (1) przystał na tą propozycję, zastrzegając jednocześnie, że nie zgadza się na branie pożyczek i nie podpisze żadnych dokumentów. Gdy uzyskał zapewnienie, że nie chodzi o pożyczkę, wówczas oskarżony udał się do (...) Oddział w L. przy ul. (...), zaś obaj w/w mężczyźni czekali na niego w samochodzie przed bankiem. Ostatecznie rachunek bankowy o nr (...) M. K. (1) założył w (...) Banku S.A. z s/d we W., podając adres ul. (...) (...) L., telefon komórkowy (...). Do przedmiotowego rachunku nie zostali ustanowieni pełnomocnicy ani

współwłaściciele, jedyną osobą uprawnioną do dysponowania środkami zgromadzonymi na koncie był oskarżony. Po opuszczeniu budynku banku, M. K. (1) wszedł do w/w samochodu marki R., gdzie przekazał mężczyznom wszystkie dokumenty do konta oraz kartę płatniczą, za co otrzymał obiecane 50 zł. W dniu 18 kwietnia 2016r. dokonano dwóch pierwszych przelewów w kwocie 3 139,60 zł oraz w kwocie 191,67 zł, zaś kolejne przelewy przychodzące miały miejsce w dniu 19 kwietnia 2016r. w kwocie 45,99 zł, 463,53 zł oraz 1 609,00 zł, w dniu 20 kwietnia 2016r. w kwocie 23,84 zł, 892,17 zł, w dniu 21 kwietnia 2016r. w kwocie 8 349,95 zł, w dniu 22 kwietnia 2016r. w kwocie 5 853,47 zł. Natomiast wypłaty były dokonywane jedynie poprzez wypłaty w bankomacie.

W dniu 20 kwietnia 2016r. korzystając ze stron portalu internetowego A., M. K. (2) wszedł na jedną z aukcji o nr (...), gdzie użytkownik (...), tj. T. (...) M. K. (1) (...) (...) L., oferował do sprzedaży robot kuchenny K. (...), za kwotę 800 zł. Pokrzywdzony zdecydował się na zakup i korzystając z PayU dokonał wpłaty pełnej ceny plus 10 zł tytułem kosztów dostawy, pieniądze zostały przelane z konta bankowego (...) S. o nr (...) na konto (...) S.A. nr (...). Gdy po tygodniu od transakcji przesyłka nie została dostarczona M. K. (2) podjął próbę bezpośredniego kontaktu ze sprzedającym, co jednakże nie dało pozytywnego rezultatu. Sprzedający nie odpowiadał na przesyłane do niego maile pod adres (...), który widniał na stronie A., ani też nie odbierał połączeń telefonicznych na nr (...). W efekcie w dniu 30 maja 2016r. pokrzywdzony złożył w KPP B. zawiadomienie o przestępstwie.

W toku prowadzonego dochodzenia ustalono, że osoba korzystająca z adresu (...) posługiwała się numerem IP (...) oraz IP (...), które należą do (...) S.A., jednakże nie ustalono danych personalnych osoby, która je użytkowała. Jeśli zaś chodzi o numery telefonu zarejestrowane u operatora P., to w w/w okresie jego użytkownik logował się w L. ul. (...).

Powyższy stan faktyczny sąd ustalił na podstawie wyjaśnień oskarżonego M. K. (1) (k.94, 200) oraz na podstawie zeznań świadka M. K. (2) (k.1-2), jak również na podstawie (k.1-14) zawiadomienie o przestępstwie wraz z załącznikami, (k.15, 17, 21, 30, 58-59) notatki urzędowej, (k.18-20) wydruku, (k.29, 48, 112-116) pisma policji, (k.37-47 pisma (...) z załącznikami, (k.54-55, 135-138) pisma (...), (k.56-57 pisma (...), (k.63-66) pisma (...) Bank, (k.70-72) pisma (...), (k.73-77) notatki urzędowej z załącznikami, (k.80) pisma O., (k.124-126, 164-166) opinii, (k.128-132) dokumentacji medycznej, (k.139-161) pisma (...).

Oskarżony M. K. (1) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu i wyjaśnił, że od 2007 roku przebywa w noclegowni C. w L. ul. (...), nie ma również stałego zatrudnienia i nie pobiera żadnego zasiłku. W lutym lub marcu 2016r., gdy stał przed sklepem i pił alkohol, podeszło do niego dwóch mężczyzn, których znał wcześniej z widzenia. Zaproponowali mu założenia konta bankowego na własne nazwisko, na co oskarżony przystał, bo obiecano mu za to 50 zł. Tym samym oskarżony nie zaprzeczył, że założył przedmiotowe konto bankowe, jednakże nie wiedział, że rachunek może zostać wykorzystany w oszustwie i jak stwierdził, to „ja zostałem wykorzystany sam, wtedy trochę piłem i oni wiedzieli, że połączą się na pieniądze, które mi dali za otwarcie konta” (k.94). Jednocześnie M. K. (1) wyjaśnił, że przystał na propozycję w/w mężczyzn dopiero wówczas, gdy zapewnili go, że nie chodzi o wzięcie pożyczki, na co on się nie godził oraz, że nie będzie z tego powodu żadnych kłopotów. Jednocześnie oskarżony zaprzeczył, aby wystawiał na sprzedaż na portalu A. jakiegokolwiek rzeczy, zwłaszcza że nie umie obsługiwać komputera, ani też nigdy nie korzystał z internetu, jak również nie wie o wpłacie dokonanej przez pokrzywdzonego.

Sąd zważył, co następuje:

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom M. K. (1), ponieważ brak jest jakichkolwiek dowodów, które negatywnie rzutowałyby na jego wiarygodność. Należy w tym miejscu jeszcze raz wskazać, że oskarżony nie kwestionował, że założył w/w konto w (...), jednakże z konta tego nie korzystał, ponieważ całość dokumentów wraz z kartą płatniczą przekazał dwóm mężczyznom w wieku około 40 lat, mieszkającym w L.. W ocenie sądu, prokurator nie przedstawił żadnych dowodów potwierdzających, że oskarżony miał wiedzę, do czego sprawcy chcą wykorzystać przedmiotowy rachunek.

Nie wynika to także z treści zeznań M. K. (2), który przedstawił jedynie okoliczności zawarcia transakcji, dokonania przelewu ceny zakupu i kosztów przesyłki, ale nie miał on żadnego bezpośredniego kontaktu z osobą lub osobami,

które wystawiły na portalu A. do sprzedaży robot kuchenny K.. Sąd w całości dał wiarę zeznaniom pokrzywdzonego, ponieważ znajdują one potwierdzenie w dokumentacji potwierdzającej zawarcie w/w transakcji.

Prawdziwość, autentyczność i rzetelność sporządzenia ujawnionych w sprawie pozostałych dowodów nieosobowych, w tym opinii sądowo - psychiatrycznej, nie była przedmiotem zarzutów stron, a także nie wzbudziła wątpliwości sądu. Dowody te zostały sporządzone poprawnie, kompleksowo i w sposób zgodny ze standardami rzetelnego postępowania, z tych też względów sąd nie odmówił im wiarygodności.

Reasumując powyższe ustalenia, w ocenie sądu, wina M. K. (1) nie została udowodniona. Został on oskarżony o to, że w bliżej nieustalonym czasie, nie później niż do dnia 20 kwietnia 2016 roku w L., w zamiarze aby inna osoba, działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, dokonała czynu zabronionego polegającego na doprowadzeniu w okresie czasu od dnia 20 kwietnia 2016 roku do dnia 05 maja 2016 roku do niekorzystnego rozporządzenia mieniem własnym w kwocie 810 zł M. K. (2), poprzez wprowadzenie w błąd co do zamiaru wywiązania się z umowy sprzedaży robota kuchennego m-ki K., zawartej za pośrednictwem portalu aukcyjnego A., swoim zachowaniem ułatwił jego popełnienie w ten sposób, iż założył rachunek bankowy o numerze (...) w Banku (...) S.A. a następnie rachunek ten udostępnił sprawcy oszustwa, który wskazał pokrzywdzonemu M. K. (2) do dokonania przelewu, tj. o czyn z art.18§3kk w zw. z art.286§1kk. Należy w tym miejscu wskazać, że oszustwo jest przestępstwem trudnym do udowodnienia, a to ze względu na konieczność wykazania zamiaru bezpośredniego kierunkowego, tak co do celu działania, jak i używanych środków (por. wyr. SN z 22 XI 1973 r., OSNPG 1974, nr 7, poz. 7). Jednakże nim przejdzie się do omawiania strony podmiotowej oszustwa, w pierwszej kolejności należy ustalić, czy oskarżony w ogóle wiedział o przedmiotowej ofercie, czy też o tym w jaki sposób w/w mężczyźni chcieli wykorzystać założony przez niego rachunek bankowy. W ocenie sądu, odpowiedź na te pytania nie doprowadziła do ustalenia sprawstwa M. K. (3) w zakresie pomocnictwa do popełnienia oszustwa i w tym zakresie sąd zobligowany był kierować się zasadą domniemania niewinności (in dubio pro reo). Wprawdzie nakaz ten odnosi się jedynie do takich wątpliwości, które nie dają się usunąć, jednakże w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek wiarygodnych dowodów, które podważyłby wyjaśnienia oskarżonego, a tylko takie dowody mogą stanowić podstawę do odtworzenia stanu faktycznego. Sąd nie może się opierać na hipotezach, choćby były jak najbardziej logiczne i mogły stanowić pewne wytłumaczenie zaistniałych zdarzeń. W niniejszej sprawie jedyną poszlaką, ale nie dowodem, która wiąże M. K. (1) z pokrzywdzonym jest numer rachunku bankowego. Jednakże wówczas należałoby udowodnić, że oskarżony miał wiedzę, że sprawcy chcą dokonać oszustwa. Jak wynika z utrwalanej linii orzecznictwa, co również jest podkreślane w literaturze, to pomocnik musi mieć świadomość tego, że podejmuje się czynności stanowiącej ułatwienie innej osobie popełnienia czynu zabronionego oraz świadomość tego, że czyni to w odmiennieniu do konkretnego, scharakteryzowanego w odpowiednim przepisie części szczególnej czynu zabronionego (por. P. Kardas, Teoretyczne, s.632-633, wyr. SA w Warszawie z 28.09.2015r. II AKa 276/05, niepubl). Tym czasem oskarżony wprost wyjaśnił, że „kojarzyłem tylko, żeby nie brać dla nikogo żadnych pożyczek na siebie, ale nie pomyślałem, że przez internet też można oszukać, (...), nie działałem świadomie, nie było tak, że oni mi powiedzieli o co chodzi i ja się zgodziłem” (k.94). Takie wyjaśnienia są logiczne przy jednoczesnym uwzględnieniu ówczesnego trybu życia M., jego wiedzy o obsłudze komputera, czy korzystaniu z internetu. Oskarżony od 2007 roku jest osobą bezdomną, mieszka w noclegowni prowadzonej przez C., nadużywał alkoholu, co przy uwzględnieniu również jego wieku (53 lat), łącznie powoduje, że nie ma on wiedzy, jaką dysponuje przeciętna osoba, w w/w zakresie. Dlatego też, zdaniem sądu nie można obalić twierdzenia oskarżonego, że nawet nie przewidział on ogólnej możliwości wykorzystania założonego przez niego konta w oszustwie internetowym. Także Sąd Najwyższy wskazał, że „warunkiem odpowiedzialności za udzielenie pomocy do popełnienia przestępstwa jest świadomości, że sprawca chce popełnić przestępstwo, dążenie do tego, aby sprawca popełnił zamierzone przestępstwo albo co najmniej godzenie się na to, dostarczenie sprawcy środków potrzebnych do popełnienia przestępstwa, albo udzielenia mu rady, informacji lub też podjęcia innego działania, które ułatwia sprawcy dokonanie zamierzonego celu” (III KR 257/76, OSNPG 1977, Nr 11, pz 95).

Biorąc pod uwagę wszystkie wyżej przedstawione okoliczności sąd uniewinnił M. K. (1) od popełnienia zarzucanego mu czyn i zgodnie z treścią art.632pkt2kpk kosztami procesu został obciążony Skarb Państwa.